



ORDINE OSPEDALIERO | di
SAN GIOVANNI DI DIO

Konstelacja Laudato sì

W stronę afirmacji
duszpasterstwa

KONSTELACJA LAUDATO SÌ

W stronę afirmacji duszpasterstwa

WSTĘP

Komisja Generalna ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Zakonu Szpitalnego dokonała w ciągu tego sześćdziesięciu lat dogłębnej analizy encykliki Papieża Franciszka *Laudato si*. Jesteśmy przekonani, że proponuje ona drogę ku przyszłości służącą dalszemu rozwojowi duszpasterstwa w stylu św. Jana Bożego.

Niniejszy dokument został opracowany we współpracy i pod dyktando prof. Juana Ambrosio. Ma przede wszystkim służyć jako przewodnik dla osób działających w duszpasterstwie, pomagając stawiać w centrum tej działalności opiekę nad powierzonymi nam osobami oraz nad „wspólnym domem”.

„Współrzędne Geografii Duszpasterstwa Służby Zdrowia” (w skrócie: GDZ) wymienione w ostatnim rozdziale mają nas prowadzić w bezpieczny sposób przez wymogi duszpasterskie naszych czasów, towarzysząc nam w drodze do tego, co stanowi cel każdej działalności duszpasterskiej: uczynienia Bożej miłości do ludzi namacalną i dostrzegalną.

WSPÓLNY DOM (i CEL)

Przezwycięzenie wyzwań, z jakimi mierzymy się jako ludzkość, będzie możliwe tylko wtedy, gdy będziemy mieli odwagę, by zjednoczyć się wokół **wspólnego celu**. Jedynie taki wspólny cel, nawet jeśli widziany z różnych punktów widzenia i w optyce odmiennych wrażliwości, będzie w stanie zjednoczyć wokół tego samego projektu przyszłości połączony wysiłek ludzkości.

W swoim przemówieniu na Spotkaniu Międzyreligijnym podczas historycznej wizyty w Zjednoczonych Emiratach Arabskich Papież Franciszek podzielił się kilkoma ważnymi pytaniami: „Jak chronić siebie nawzajem w jednej rodzinie ludzkiej? Jak umacniać braterstwo nie-teoretyczne, które przekładałoby się na autentyczne braterstwo? Jak sprawić, by pierwszeństwo miała integracja przed wykluczeniem w imię własnej przynależności? Podsumowując: w jaki sposób religie mogą być kanałami braterstwa, a nie murami podziałów?” Na te niełatwe pytania Papież Franciszek odpowiada bez

wahania: „Nie ma alternatywy: albo wspólnie zbudujemy przyszłość, albo nie będzie przyszłości”¹.

Chrześcijanie i ich wspólnoty nie mogą uciec od tego wyzwania. My także jesteśmy wezwani do zaangażowania się w ten wspólny cel. Uważamy, że może on zostać osiągnięty w dwóch dużych obszarach: obronie **naszego wspólnego domu** oraz **wspólnym promowaniu szacunku do istoty ludzkiej**.

To w tym kluczu odczytujemy moment historyczny, także na poziomie Kościoła, w którym się znajdujemy. Na początku pontyfikatu Franciszka zostaliśmy wezwani do zaangażowania się w odnowę Kościoła w bardziej misyjnym i synodalnym znaczeniu, aby radość Ewangelii, Dobrej Nowiny, mogła dotrzeć do wszystkich szerokości geograficznych (adhortacja apostolska *Evangelii Gaudium*, 2013). Zaczęliśmy dzięki temu lepiej rozumieć, że powodem tego wezwania była potrzeba, by Kościół się odnowił, aby być coraz bardziej wiernym swojej misji.

Zaangażowanie się w dbanie o wspólny dom (encyklika *Laudato si*; adhortacja *Querida Amazonia*, 2020 oraz adhortacja *Laudate Deum*, 2023) oraz promowanie uniwersalnego braterstwa (encyklika *Fratelli Tutti*, 2020) są koniecznym ucieleśnieniem wierności misji.

Rodziny (*Amoris Laetitia*, 2016), młodzi ludzie (*Christus Vivit*, 2019), ubodzy (których światowy dzień od 2017 roku obchodzony jest w 23. niedzielę czasu zwykłego), dziadkowie i osoby starsze (których światowy dzień od 2021 roku obchodzony jest w czwartą niedzielę lipca, blisko świętego Joachima i świętej Anny, dziadków Jezusa) oraz dzieci (wezwane w 2023 roku na światowe spotkanie pod hasłem „Uczmy się od dzieci”) pełnią kluczową rolę w tej misji.

Miłosierdzie (Bulla Miłosierdzia, *Misericordiae Vultus*, 2015 i list apostolski *Misericordia et Misera*, 2016) i świętość (adhortacja *Gaudete et Exsultate*, 2018) są fundamentalnym znakiem realizowania tej troski, do której jesteśmy powołani jako chrześcijanie.

Inicjatywy takie jak *Ekonomia Franciszka* (rozpoczęta w 2019 roku), *Globalny Pakt Edukacyjny* (rozpoczęty w 2019 roku), *Platforma Laudato si* (rozpoczęta w 2021 roku) oraz *Globalny Pakt Katolicki na rzecz Rodziny* (rozpoczęty w 2023 roku) wzywają najróżniejsze sektory Kościoła i społeczeństwa do zaangażowania się w przemianę świata w celu zbudowania przyszłości, w której nie będzie mowy o osobach zbędnych lub odrzuconych.

Troska (list apostolski *Patris Corde*, 2020), zwracanie uwagi na rzeczywistość i konkretność życia (list apostolski *Sublimatis et miseria hominis*, 2023, opublikowany w

¹ Podróż apostolska w dniach 3-15 lutego 2019 r. Przemówienie wygłoszone 4 lutego podczas spotkania międzyreligijnego w Founder's Memorial w Abu Dabi. To wówczas Papież Franciszek i Wielki Imam Al-Azhar, Ahmad al-Tayyib, podpisali „Dokument o ludzkim braterstwie dla pokoju światowego i współistnienia”.

czterechsetną rocznicę urodzin Blaise'a Pascala) oraz bezwarunkowa ufność w Bożą miłość, która podtrzymuje nas, byśmy mogli czynić wielkie rzeczy poprzez nawet najmniejsze czynności (adhortacja *C'est la confiance*, 2023, opublikowana w 150. rocznicę urodzin św. Tereski od Dzieciątka Jezus) są „znakami rozpoznawczymi”, których nie może zabraknąć w żadnej chrześcijańskiej działalności.

Droga ta musi być przebyta w jedności i z udziałem wszystkich (Synod 2021-2024, *Ku Kościołowi synodalnemu – komunია, uczestnictwo, misja*) jako *pielgrzymów nadziei* (Jubileusz 2025).

Ten krótki przegląd może nam pomóc lepiej zrozumieć wagę realizowania misji w trakcie pontyfikatu Franciszka, jak również dostrzegać aktualność i wartość modelu opieki zaproponowanego przez św. Jana Bożego, w którym istota ludzka jest przyjmowana, obejmowana opieką i kochana w sposób całościowy.

Jak możemy przeczytać w dokumencie *Duszpasterstwo w stylu św. Jana Bożego*, „...czasy, w których żyjemy, są dla nas doskonałą okazją do tego, by dać konkretne i profetyczne świadectwo wartości życia ludzkiego i godności osoby, która coraz bardziej traci swoje znaczenie, ryzykując, że także nasze dzieła i nasi współpracownicy z czasem utracą wrażliwość i zaangażowanie wobec misji na rzecz poszanowania godności i świętości życia ludzkiego”.

Opieka nad osobą ludzką w naszych strukturach oznacza realizowanie tego szerokiego spojrzenia, które wiąże się z owym wspólnym celem tak, jak to tutaj rozumiemy. Dlatego jesteśmy przekonani, jak już zostało stwierdzone w wyżej wspomnianym tekście, że „przyszłością szpitalnictwa naszej Rodziny Szpitalnej będzie zachęcanie do ewangelizacji i jej propagowanie oraz rozwijanie i rozszerzanie wkładu duszpasterstwa w działalności dzieł i udzielanych świadczeniach – jako dobra dla osoby ludzkiej, które zawsze pokrywa się z całościowym dobrostanem, z byciem dla innych i z innymi, z harmonią istoty ludzkiej z nią samą i z otaczającym ją światem”. W tym celu, zauważył ten sam tekst, „do sprawowania tej służby potrzebni są przygotowani duszpasterze (kapłani, diakoni, zakonnicy/zakonnice, współpracownicy, wolontariusze) i miejsce odpowiednie dla autentycznej posługi duszpasterskiej, w poszanowaniu wolności wyznania każdego podopiecznego i poszanowaniu jego godności”.

Przyszłość, jaka się wyłania, ujawnia wagę charyzmatu, który będzie promował serdeczne przyjmowanie innych. W tym znaczeniu charyzmat szpitalnictwa jest wciąż aktualny.

W środowisku szpitalniczym i społecznym, umiejętność wspólnego działania nabiera wielkiego znaczenia. Relacja zamienia się w nas w podstawowy instrument do generowania i rozwijania ogółu interakcji umożliwiających uczynienie z poszanowania osoby ludzkiej i dbania o wspólny dom czegoś konkretnego. Dlatego to w jakości relacji będzie się rozwijał projekt, który nadawałby sens naszej działalności duszpasterskiej.

STANOWISKO LAUDATO SÌ W SPRAWIE „WSZYSTKICH BRACI I SIÓSTR” (Fratelli Tutti)

Encyklika *Laudato sì* proponuje chrześcijanom cztery zobowiązania.

Pierwsze z nich pozbawia nas wszelkich idei oraz, przede wszystkim, postaw, które mogłyby prowadzić do nieporozumień w temacie godności ludzkiej, udowadniając z naciskiem, że godność jest niezbywalnym prawem każdej osoby. Jednym z użytych przykładów jest wartość pracy. Stwierdza, że *„praca jest koniecznością, częścią sensu życia na tej ziemi, sposobem dojrzewania, ludzkiego rozwoju i osobistego spełnienia. Z tego względu finansowa pomoc ubogim powinna być zawsze rozwiązaniem doraźnym, aby zaradzić pilnym potrzebom. Prawdziwym celem powinno być zawsze umożliwienie im godnego życia dzięki pracy”*. [128]

Drugie zobowiązanie dotyczy czynienia odpowiedzialnego użytku z zasobów Ziemi, unikając marnotrawstwa i dbając o środowisko naturalne. Wobec postępującego pogarszania się i widocznych zmian w ekosystemie planety Ziemi, postanowienie to zobowiązuje nas do zmiany stylu życia, do przemiany ekologicznej i przeżywania nowej duchowości oraz uczenia się na nowo, w jaki sposób ziemia się rozwija i daje życie w ekosystemie nastawionym na dzielenie się. Faktem jest, że to, jak żyjemy, niszczy środowisko naturalne. Pogląd, że zasoby są nieskończone, a świat jest miejscem do eksploatacji, prowadzi do nadużyć. W takiej dynamice nawet rozwój technologiczny ignoruje negatywny wpływ, jaki wywiera nie tylko na samych ludzi, ale także na wszystkie inne formy życia.

Trzecie zobowiązanie dotyczy ustalenia uniwersalnego sposobu pojmowania tego, czym jest dobro wspólne. Zrozumienie, czym ono jest, prowadzi człowieka do tego, by nie eksploatować ziemi i innych gatunków, lecz zacząć służyć innym, chroniąc i zachowując różne miejsca. Poczucie dobra wspólnego ujawnia, że każdy człowiek zależy od innych ludzi, od środowiska, które go otacza i stanowi jego część. Z ziemi należy brać tylko to, co konieczne i sprawiedliwe. Jednakże osiągnięcie takiego pojmowania dobra wspólnego oznacza, że konieczna jest duchowość, która będzie pobudzała troskę i dbałość o świat oraz o dzielenie się z najsłabszymi.

Czwarte zobowiązanie dotyczy integralnej wizji ekologicznej, w którą włączony jest też wymiar społeczny, dbałość, podziw i miłość do Stworzenia. Polega ona na rozważeniu roli człowieka w świecie i jego relacji z otaczającą go rzeczywistością. Oznacza to, że człowiek i natura są ze sobą związani i nie mogą być traktowani oddzielnie, nawet w ujęciu odległych dziedzin (edukacja, zdrowie, środowisko naturalne, ekonomia i polityka). Problemy związane ze środowiskiem naturalnym, jak na przykład zanieczyszczenie powietrza, nadmierna eksploatacja gleby lub sytuacje społeczne, które sprawiają, że ubóstwo staje się chroniczne, używanie narkotyków, przemoc, korupcja, to wszystko pokazuje, że istnieje interakcja między ekosystemami i danymi obszarami społecznymi. Przykładowo, eksploatacja ekonomiczna na jednym kontynencie ma konsekwencje w innych krajach i często przekłada się na brak poszanowania dla środowiska naturalnego oraz, przede wszystkim, na brak jedności społecznej. To dlatego ekologia integralna przekracza narodowości i kultury oraz wymaga szacunku dla

tożsamości danych miejsc; wymaga braterstwa i szacunku dla każdej istoty ludzkiej oraz tego, byśmy żyli w harmonii ze światem stworzonym.

Oprócz tych czterech zobowiązań, możemy również wymienić cztery przemiany, „nawrócenia”, do których, zachęca nas adhortacja apostolska *Querida Amazonia*.

Zgromadzenie Specjalne Synodu Biskupów dla Regionów Panamazońskich, które odbyło się w Rzymie, w dniach od 6 do 27 października 2019 roku, bardziej niż synodem konkretnego regionu było refleksją opracowaną przez dany region, jednak mając na uwadze uniwersalność całego Kościoła. Dlatego został on zwołany jako zgromadzenie nadzwyczajne, a nie jako zgromadzenie regionalne. Gdy w *Instrumentum Laboris* czytamy, że Amazonia jest nie tylko *ubi* (lokalizacją geograficzną), lecz także *quid*, tj. miejscem pełnym znaczenia dla wiary (por. pkt. 19), lub gdy stwierdza się, że głosy z Amazonii mogą nas nauczyć, jak reagować w odnowiony sposób na różne sytuacje i szukać nowych dróg, które umożliwią *Kairos* dla Kościoła i dla świata (por. pkt. 147), wydaje się to całkiem oczywiste.

Hasło tego specjalnego zgromadzenia synodalnego, „Amazonia - nowe drogi dla Kościoła i ekologii integralnej”, potwierdza intuicję tego pontyfikatu, która wzywa nas do odnowy Kościoła, by móc lepiej dbać o ludzkość i o świat.

Mając na uwadze całą pracę wykonaną przez Zgromadzenie Synodalne, Papież Franciszek zredagował posynodalną adhortację apostolską *Querida Amazonia*, zatwierdzoną w Rzymie, w Bazylice św. Jana na Lateranie 2 lutego – w święto Ofiarowania Pańskiego – 2020 roku, w siódmym roku pontyfikatu. W tekście tym Franciszek dzieli się czterema marzeniami:

„Marzę o Amazonii walczącej o prawa najuboższych, rdzennych ludów, ostatnich, gdzie ich głos byłby wysłuchany, a ich godność była promowana. Marzę o Amazonii, która zachowałaby to bogactwo kulturowe, które ją wyróżnia, gdzie jaśniej w bardzo różnorodny sposób człowiecze piękno. Marzę o Amazonii, która zazdrośnie strzegłaby zdobiącego ją przemożnego piękna przyrody, obfitującego życia, napieniającego jej rzeki i puszcze. Marzę o wspólnotach chrześcijańskich zdolnych, by się zaangażować i urzeczywistnić się w Amazonii, do tego stopnia, by dały Kościołowi nowe oblicza o cechach amazońskich” (pkt.7).

Wystarczy wykonać proste ćwiczenie mentalne i zamienić słowo „Amazonia” na słowo „Kościół” oraz słowo „świat”, aby zobaczyć, że marzenia te w żaden sposób nie zmieniają się ani nie zmniejszają.

Te cztery marzenia odwołują się do czterech nawróceń, o których mówi dokument końcowy Zgromadzenia Synodalnego, a które zostają uwypuklone i zgłębite w czterech rozdziałach o następujących tytułach: Nowe drogi nawrócenia duszpasterskiego (rozdział II); Nowe drogi nawrócenia kulturowego (rozdział III); Nowe drogi nawrócenia ekologicznego (rozdział IV); Nowe drogi nawrócenia synodalnego (rozdział V).

To, czego dotyczy to marzenie jako propozycja i wezwanie do Kościoła i świata, zakłada, jak łatwo można zauważyć, okazanie troski w praktycznym wymiarze, co prowadzi do takich dróg nawrócenia.

W tym kontekście jest oczywiste, że obszary duszpasterstwa społecznego i służby zdrowia potrzebują połączenia sił, wzmocnienia formacji w szkole Chrystusa i w stylu świętego założyciela Zakonu, a wszystko po to, by wzrastać w człowieczeństwie, nieustannie pracować i patrzeć ze współczuciem na cierpiących. To jest powodem naszej misji troszczenia się o osoby, które postrzegamy całościowo, misji troszczenia się o każdy ich wymiar.

By podjąć się tej misji, musimy najpierw oprzeć się na treści encykliki *Fratelli Tutti*. Zalecenia tego tekstu ukazują, że zmiana paradygmatu jest coraz bardziej potrzebna i nagląca.

W istocie, we współczesnych społeczeństwach nadal pokutuje imperatywy produktywności, tego, co najpiękniejsze, co najlepiej przystosowane. Sukces ma być osiągnięty za wszelką cenę i jest jedynym kryterium oceny. Eliminujemy i lekceważymy wszystko to, co nie jest produktywnie lub nie prowadzi do sukcesu. Na przykład proces starzenia się jest teraz postrzegany jako kwestia osobista, jako coś, czym sami zarządzamy, próbując od tego uciec, zamiast przyjrzeć się złożoności społecznej, jaką przed nami stawiają starzejące się społeczeństwa. Po raz kolejny narzucana jest droga odtrącenia zamiast postawy uniwersalnego braterstwa, akceptacji i miłości do każdego z naszych braci i sióstr.

Chrześcijanin powinien dokładać sił, by wyprzedzić moment, w którym musi na nowo przemyśleć swój styl życia, sposób, w jaki zawiera i utrzymuje relacje międzyludzkie, sposób, w jaki organizuje wspólnoty oraz sens swojej egzystencji. Najbogatsze społeczeństwo to nie to, które ma najwyższy dochód na osobę, największą liczbę milionerów, najwyższy poziom zadowolenia osobistego. Najbogatsze społeczeństwo to takie, w którym różnice współistnieją, uzupełniają się, wzajemnie się wzbogacają i oświecają. To takie społeczeństwo, któremu udaje się włączać peryferia oraz integrować wszystkich ludzi.

To oczywiste, że właśnie w tym kontekście można zrozumieć, że wspomniane wyżej cztery marzenia jawią się teraz jako jedno wielkie marzenie, zdolne do zaangażowania całej ludzkości do budowania innej przyszłości:

„Bardzo pragnę, abyśmy w tym czasie, w którym przyszło nam żyć, uznając godność każdej osoby ludzkiej, byli w stanie na nowo ożywić wśród wszystkich światowe pragnienie braterstwa. Wśród wszystkich: „Oto piękna tajemnica, aby marzyć i uczynić nasze życie piękną przygodą. Nikt nie może stawić czoła życiu w sposób odosobniony. [...] Potrzebujemy wspólnoty, ażeby nas wspierała, pomogła nam, takiej, w której pomagamy sobie nawzajem patrzeć w przyszłość!” Snujmy marzenia jako jedna ludzkość, jako wędrowcy obdarzeni tym samym ludzkim ciałem, jako dzieci tej samej ziemi, która wszystkich nas gości, każdego z bogactwem jego wiary czy jego przekonań, każdego z jego własnym głosem, wszystkich jako braci!” (*Fratelli Tutti*, pkt. 8).

SŁABOŚĆ W SYTUACJI CHOROBY I WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO

Zacznijmy od słabości, z jaką mamy do czynienia w przypadku choroby. Choroba często postrzegana jest jako „nieoczekiwana wizyta”, rzeczywistość zmieniająca się, często postępująca, której najogólniejszą i stałą cechą jest wywoływanie nierównowagi w funkcjonowaniu organizmu w taki sposób, który narusza harmonię właściwą dla stanu zdrowia. Kiedy ta nierównowaga jest znacząca, narusza podstawowe funkcje życiowe, a nawet grozi śmiercią. Mimo iż nie jest to założeniem uniwersalnym, gdyż dla różnych chorób musimy brać pod uwagę zarówno to, jak bardzo są poważne, jak i prognozy (niektóre są uleczalne, inne nie), a nawet sposoby leczenia, jakie wchodzi w rachubę od momentu diagnozy, choroba prowadzi do swego rodzaju załamania jednostki. Pacjent żyje uzależniony po pierwsze od diagnozy, po drugie od rozwoju choroby, lecz przede wszystkim żyje uzależniony od niepewnej przyszłości. Ta dynamika niepewności wywołuje serię reakcji, które stają się swego rodzaju życiowym rentgenem osób, których dotyczy dana sytuacja. Doświadczenie choroby jest zawsze doświadczeniem sensu. Jest to w zasadzie znalezienie się w sytuacji, w której istota ludzka uświadamia sobie, że jej egzystencja jest skończona, naznaczona bezsilnością i kruchością. Bycie chorym to przede wszystkim społeczne uwarunkowanie codziennego życia, bardziej niż sama wąska definicja dysfunkcji biochemicznej w ciele.

Wobec tej rzeczywistości, opieka powinna próbować dokonać reintegracji perspektywy metafizycznej, która pozwoliłaby nie tylko przyjąć empatyczne postawy, słowa i gesty oferujące pacjentowi najwyższy możliwy komfort (Strauss et al., 1895), lecz także umożliwić skupienie się relacji z pacjentami oraz ich historii. Owo skupienie się wymaga tego, by czas poświęcony opiece nad kimś był czasem interakcji i zasad moralnych, co uniemożliwia przedmiotowe traktowanie pacjenta; czasem zaufania lub też momentem, by ponownie podać jakiemuś pacjentowi dłoń, poznać jego biografię, uznać jego tożsamość poprzez pogłębienie relacji, identyfikując rzeczywistość i kontekst bez ubarwień i złudzeń.

Co się tyczy kwestii wykluczenia społecznego, misja Zakonu Szpitalnego skupia się szczególnie na osobach odrzuconych i bezdomnych. Zatem kim są ci, którym służymy? Mimo wszelkich podjętych inicjatyw, by zwalczać ubóstwo, wykluczenie i bezdomność, walka ta jest bardzo trudna, do tego stopnia, że podaje w wątpliwość pierwszy artykuł Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, który stanowi, że wszyscy jesteśmy tak samo wolni i równi w naszej godności i w naszych prawach. Z jednej strony nieustannie zwiększa się przepaść między bogatymi i biednymi, między światem rozwiniętym a rozwijającym się. To oddalenie nie tylko dotyczy czynników ekonomicznych, na poziomie dochodów, lecz także takich aspektów, jak dostęp do opieki zdrowotnej, edukacji, pożywienia i mieszkania. Wszystkie te czynniki uniemożliwiają to, by miliony osób na świecie miały dostęp do godnej egzystencji i pełnoprawnego obywatelstwa.

Obok zjawiska ubóstwa należy rozważyć zjawisko wykluczenia społecznego, to jest sytuacji ekstremalnego przerwania zarówno relacji rodzinnych i uczuciowych, jak i tych

na poziomie rynku pracy, jak też w postaci innych form wykluczenia (Castel, 1998). Podobnie jak ubóstwo, wykluczenie społeczne jest również zjawiskiem złożonym, wykraczającym poza wyżej wymienione zerwane więzy podane przez wspomnianego autora. W istocie chodzi tu o wielowymiarowe zjawisko, które powinno być rozważane w świetle kontekstów lokalnych, narodowych i światowych.

W przypadku osób bezdomnych², oprócz braku fizycznego schronienia, istnieje także brak ochrony społecznej, zawodowej, ekonomicznej, rodzinnej i psychologicznej. Zawsze ma tu miejsce zerwanie więzów i często związane jest ono z nadużywaniem (od alkoholu i/lub narkotyków po wszelkie nowe formy uzależnienia). Nie jest to pierwotny wybór, a okoliczność wymuszona kontekstem: osoby w szczególnie trudnych sytuacjach są bardziej narażone na to, że znajdują się na ulicy, m.in. bezrobotni, imigranci, osoby uzależnione od narkotyków, alkoholu lub innych substancji, mniejszości etniczne, kobiety będące ofiarami przemocy domowej, weterani wojenni, dzieci, osoby cierpiące na schorzenia psychiczne.

To te okoliczności, wymienione tu w sposób ogólny, charakteryzują osoby, którym służymy w naszym dziele opieki Zakonu Szpitalnego.

Z PERSPEKTYWY WSPÓLNEGO DOMU I WSPÓLNOTY LUDZKIEJ: CHARAKTERYSTYKA REALIÓW OPIEKI

Ta papieska encyklika i cała konstelacja wokół niej³ podkreśla konieczność wsłuchania się w różne rodzaje cierpienia i słabości istoty ludzkiej. Przypomina o tym, bo nie jest to niczym nowym, ale oferuje nową perspektywę i nowy sposób patrzenia na człowieka i jego otoczenie z perspektywy biblijnej, z perspektywy deklaracji stworzenia. Faktem jest, że aktualne wymagania zmuszają pracowników służby zdrowia do tracenia swojego czasu na powtarzalne, mechaniczne czynności, które kopiują logikę produkcji: dbać o higienę, podawać lekarstwa, pożywienie, przeprowadzać badania, stosować terapie, opatrywać rany, sprawdzać parametry życiowe, zapisywać informacje i przygotowywać je dla kolejnego dyżuru. Ta mechanizacja wymaga od zawodów związanych ze służbą zdrowia, by były naukowe, precyzyjne, jak inżynieria lub matematyka. Dane statystyczne są dzisiaj ważniejsze od tego, co powinno być głęboko ludzkim odruchem.

² Zawsze, gdy używamy słowa „bezdomny”, ang. *homeless*, odnosimy się do tych osób, które żyją pozbawione miejsca, jakim jest dom, przestrzeni, do której przynależą i z którą mogą się identyfikować. Chodzi o osoby żyjące na ulicy.

³ W tym kontekście chodzi o *Tydzień Laudato si*, *Czas dla Stworzenia*, *Rok Laudato si*, *Platformę Laudato si*, *Cele Laudato si*, adhortację *Querida Amazonia*, adhortację *Laudate Deum*.

Odeszły do przeszłości czasy lekarzy rodzinnych⁴, których misja, niemal kapłańska, wymagała od nich patrzenia na pacjenta przez pryzmat jego środowiska i pogłębiania swojego spojrzenia szczerze, po ludzku. Było ważne, by lekarz znał pacjenta, znał daną osobę. Paracelso (szwajcarski lekarz, 1493-1541) mawiał, że podstawą medycyny jest miłość. Patrząc z tej perspektywy, nie wystarczy dobra technika czy dostępność technologii: ważniejsze jest, by w realizowaniu opieki zdrowotnej brało się pod uwagę kontekst, opowiadane historie, wartości, doświadczenia, w atmosferze, która będzie pomagała nie tylko w sytuacji krytycznej czy dążyła do wyleczenia, lecz także promowała właściwą opiekę, gdy wyleczenie jest niemożliwe i dawała pociechę, gdy śmierć jest nieunikniona.

To samo ma miejsce w obszarze społecznym. Ubodzy stają się statystyką, która z kolei jest newsem w wiadomościach telewizyjnych wtedy, gdy czas antenowy na to pozwala. Albo chodzi o ładny projekt społeczny, albo o jakąś emblematyczną akcję, dzięki której można się ubiegać o ewentualne dofinansowanie lub też chodzi o rozpoczęcie akcji zbierania funduszy, którą potem dany sponsor może się afiszować jako swoją działalnością prospołeczną.

Czy jesteśmy w stanie objąć opieką cierpiących, chorych lub wykluczonych społecznie w sposób ludzki i integralny?

Dzieła Zakonu powinny oferować tym, którzy do nich trafiają, „nowy dom”, miejsce odpowiednie, ukierunkowane na osobę, którą się zajmują. Pierluigi Marchesi mawiał, że aby dana struktura była „ludzka”, powinna być otwarta i mieć jasne i dobrze określone cele, opierać się na pracy zespołowej, być nastawiona na ciągłą formację i naukę (gdzie to pacjent jest uczelnią) i być jednocześnie „domem rodzinnym”.

Ten „dom rodzinny”, ów „nowy dom”, ma wiele wspólnego ze „wspólnym domem” i zawiera wymiar antropologiczny. Jak podaje pewien autor: *„Istnieją dwa elementy rzeczywistości, bez których życie nie będzie ludzkie i pełne: miłość, której można się oddać, oraz dom, przyjmujący, witający i dający schronienie tym, którzy rozkwitają dzięki tej miłości; miłość i miejsce, w którym można się czuć kochanym i w którym można okazywać troskę ukochanej osobie. Dom i miłość nie mogą być oddzielone, tak nierozzerwalny jest związek między nimi”*⁵. Przeniesienie niektórych etapów życia, tj. początku i końca, do miejsca, jakim jest „szpital”, oznacza, że tam także życie ma być przeżywane w sposób emocjonalny, pełen troski, ochrony, że ma to być miejsce, które łagodzi lęki i zapewnia bezpieczeństwo.

⁴ Słowo „lekarz” pełni tu funkcję wyłącznie stylistyczną, dlatego należy je rozumieć jako „pracownik służby zdrowia”, co oznacza też wszystkich „aktorów teatru szpitalniczego”, tj. wszystkie osoby działające w obszarach związanych ze służbą zdrowia.

⁵ Vaz, Armindo dos Santos (2022), *Casas de la Nueva Alianza: claves antropológicas, apelaciones ecológicas [Domy Nowego Przymierza: ujęcia antropologiczne, odwołania ekologiczne]*, [w:] „Ephata”, 4, nr 1, 79-98, s. 88.

Autor ten wspomina także, że istnieje w domu miejsce, któremu Jezus, w przypowieściach ewangelicznych, przypisuje szczególne znaczenie. Tym miejscem są drzwi. Píše Vaz: „*To w tym miejscu dom otwiera się, by przyjmować ludzi, a oni nas witają. Drzwi oferują wejście i umożliwiają wyjście. Zmniejszają ograniczenia i zamknięcie domu. Dzięki drzwiom dom staje się większy od swoich problemów, dając im ujście i rozwiązanie*”⁶.

Taki obraz drzwi pokazuje, jak ważne jest przyjmowanie, witanie. Przyjmowanie innych powinno opierać się na dwóch fundamentach: na fundamencie otwartości oraz na fundamencie aktywności. Gdy jesteśmy otwarci, receptywni, jesteśmy gotowi na zobaczenie życia z różnych perspektyw, na przyjęcie innej wizji, niż ta, którą mieliśmy przed momentem przyjęcia kogoś, co sprawia, że zaczynamy widzieć świat inaczej. Być otwartym to być zdolnym do zrozumienia rzeczywistości z punktu widzenia narracji tego, kogo przyjmujemy. Drugim fundamentem jest aktywność, działanie, w ramach którego możemy zaoferować osobie, którą przyjmujemy, różne alternatywy, które pozwolą jej zbudować nowe połączenia, nowe podejścia, bardziej integralne i integrujące, w stosunku do wyzwań, z jakimi się mierzy.

WYZWANIE, BY Z „KONSTELACJI” LAUDATO SÌ UCZYNIĆ RZECZYWISTOŚĆ DUSZPASTERSKĄ W DOMACH OPIEKI ZAKONU SZPITALNEGO

Zacznijmy od przytoczenia słów Leonarda Boffa: „krzyk ziemi jest także krzykiem ubogich”, krzykiem, który wybrzmiewa również z całą mocą w konstelacji *Laudato sì*.

Św. Jan Boży usłyszał krzyk ziemi: obejmował opieką ubogich i osoby znajdujące się w najtrudniejszych sytuacjach w mieście Granada. Napełnił treścią słowa, które teraz omawiamy w papieskiej encyklice: niezbywalna zasada godności ludzkiej, odpowiedzialne używanie ziemskich zasobów, przyjęcie uniwersalnego pojmowania dobra wspólnego oraz integralnej wizji ekologicznej i jednocześnie widzenie człowieka jako całości, zajmowanie się jego potrzebami ciała i ducha, wprowadzanie w czyn szpitalnictwa, naśladowanie dobrego Samarytanina.

Żyjemy w czasach, w których konieczne jest zredefiniowanie tego, co to znaczy być „ludzkim”, poczynając od wyzwania rzuconego w encyklice *Laudato sì*, by ustanowić nowy sposób relacjonowania się z przyrodą. Wyzwanie to wymaga zatem integralnej ekologii, to jest paradygmatu sprawiedliwości społecznej, ważnego w duszpasterstwie społecznym, który promowałby wartości takie jak sprawiedliwość, szacunek i odpowiedzialność.

W tym znaczeniu postrzeganie ziemi jako dobra wspólnego powinno być rozwijane w ramach konkretnej duchowości, której filarami są uczenie się i dzielenie się. Poprzez nią ponownie uczymy się, jak ziemia oddycha, rośnie i daje życie wszystkim żywym stworzeniom. Wówczas dzielimy się tym darem Stworzyciela z naszymi braćmi i siostrami, którzy są razem z nami w naszym wspólnym domu. Taki powinien być Zakon

⁶ Tamże, str. 91.

Szpitalny i tak przekazywać szpitalnictwo w stylu św. Jana Bożego – by jego duchowość się dalej rozpowszechniała, wzmacniając i podtrzymując nasz świat.

Założyciel Zakonu Szpitalnego, w swoim trzecim liście do księżnej Sessy, przekazuje swój testament duchowy. Językiem właściwym dla swoich czasów wyraża „aktualne intuicje”, które rzucają światło na wyzwania naszego świata.

„Materiał ma cztery rogi, symbole czterech innych cnót, wiernych towarzyszek trzech pierwszych, o których była mowa. Są to roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie i męstwo. Roztropność skłania nas by sądzić i postępować przezornie, mądrze i zgodnie z radami osób starszych i bardziej doświadczonych. Dzięki cnocie sprawiedliwości czynimy to, co słuszne i oddajemy każdemu, co mu się należy: Bogu co Boskie, światu – co światowe. Umiarkowanie uczy nas stosować zasadę wstrzeźliwości w jedzeniu i pić, ubraniu i wszystkim, co konieczne naszemu ludzkiemu ciału. Dzięki męstwu natomiast jesteśmy wytrwali i szczęśliwi w służbie Bożej, okazujemy radosne oblicze w troskach, zmęczeniu, chorobach tak samo jak w pomyślności i powodzeniu, i zarówno w jednym, jak i w drugim położeniu składamy dzięki Jezusowi Chrystusowi”⁷.

WKŁAD W GEOGRAFIĘ DUSZPASTERSKĄ

Dzieła Zakonu Szpitalnego powinny być dla osób chorych lub znajdujących się w trudnej sytuacji miejscem, gdzie znajdą one ciepłe przyjęcie i akceptację⁸, to znaczy wspólnotami wzajemnych relacji, które pomogąby i prowadziłyby daną osobę na jednym (lub różnych) etapach jej drogi życiowej. Jako takie powinny gwarantować wsparcie w trudnych sytuacjach wywołanych chorobą i zmienić się w miejsca pełne współczucia, komunikacji, możliwości wyrażenia siebie, gdzie każdy mógłby zbliżyć się do celu swojej egzystencji.

W tym sensie duszpasterstwo powinno zapewniać miejsce dla kontemplacji ontologicznej⁹: z jednej strony, kontemplacja sama w sobie jest formą relacjonowania się z otoczeniem; z drugiej zaś pomoże sprawić, że sens, jaki nadamy własnemu życiu, umożliwi dostosowanie się do wyższego porządku egzystencji.

⁷ św. Jan Boży, Trzeci List do Księżnej Sessy, pkt.11.

⁸ Lluís Duch, [w:] Ambrosio, Juan (2023); La dimensión religiosa y la condición humana [Wymiar duchowy i kondycja ludzka]

⁹ Zwrot „kontemplacja ontologiczna” stanowi wolne tłumaczenie angielskiego wyrażenia *wonder*. W celu lepszego wyjaśnienia tego pojęcia autor podaje jako przykład tradycję hinduską. Tutaj *adziwienie* jest reakcją na możliwość doświadczenia boskości w akcie uniesienia. Jest to ściśle związane z *tradycją Darshan* (słowo to oznacza w sanskrycie „boską obecność”), rytualnym aktem, który umożliwia zobaczenie samego Boga. Wierzenie to zakłada, że akt ten przekracza tradycyjny podział między doświadczeniem subiektywnym a doświadczeniem obiektywnym, w tym pozwala uczestniczyć w esencji i naturze boskiego fundamentu każdej osoby lub rzeczy. Pozwala jednostce wykroczyć poza swoją indywidualność i uczestniczyć w bycie ontologicznie wyższym.

Na czym powinna się w takim razie opierać owa „Geografia Duszpasterstwa Służby Zdrowia” (w skrócie: GDZ)?

Pierwsza współrzędna dla Geografii Duszpasterstwa Służby Zdrowia: Łk 14, 12-14 (jakich gości zapraszać na ucztę)

ZNACZENIE. Społeczne znaczenie egzystencji: nasza posługa jest dostosowywana indywidualnie do każdej przyjmowanej osoby. Gdy jest to potrzebne, w celu wzmocnienia wymiaru relacji, różne czynności są wspólne: są to momenty konwivencji i celebracji. Ale docelowo zawsze powinno być to doświadczenie jakiegoś sensu, celu, które wzmocni tożsamość osób przyjmowanych.

Jedną z podstawowych motywacji św. Jana Bożego jest pragnienie, by „czynić dobro”; łącząc swoje działanie z jakimś celem, jakimś doświadczeniem transcendentnym, które nada sens całości relacji międzyludzkich. Tak to wyraża w pierwszym liście do Księżnej Sessy: „Wszystko ginie oprócz dobrych uczynków”¹⁰.

Druga współrzędna dla Geografii Duszpasterstwa Służby Zdrowia: Mk 3, 31-35 (prawdziwa rodzina Jezusa)

BRATERSTWO. Braterski wymiar duchowości: duszpasterstwo powinno wzmocniać taką duchowość, która kontempluje wymiar braterski, szukając w drugim człowieku Jezusa, traktując wszystkich tak samo.

Braterstwo jest częścią szpitalnictwa. Charyzmat jest porywający wtedy, kiedy jest obecny w strukturach, w procedurach i w osobach.

Założyciel Zakonu Szpitalnego widział swoje dzieło jako „nowy dom”, by dzielić się w nim braterstwem:

„Dom stoi otwarty dla Ciebie. Pragnę byś stawał się coraz lepszym jako syn i brat”¹¹.

Trzecia współrzędna dla Geografii Duszpasterstwa Służby Zdrowia: Mt 25, 40-45 („Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”)

GODNOŚĆ. Przekonanie, że godność jest niezbywalną wartością każdej osoby. Na tym przekonaniu opiera się działalność duszpasterska. Należy dbać o to, by świadomość

¹⁰ Św. Jan Boży, Pierwszy List do Księżnej Sessy, pkt. 6.

¹¹ Św. Jan Boży, List do Ludwika Baptisty, pkt. 11.

godności ludzkiej przenikała naszą opiekę bez ustanawiania żadnej hierarchii, ponieważ wszyscy jesteśmy ludem Bożym.

Obecny czas stanowi okazję do dawania konkretnego świadectwa szacunku do życia ludzkiego, do godności każdego człowieka oraz do dbania o wspólny dom.

Branie pod uwagę obecności Bożej w historii, w obliczu każdej osoby, jest wyrazem naszej tożsamości szpitalniczej: „Jeżeli zobaczylibyśmy, jak wielkie jest miłosierdzie Boże, nie przestalibyśmy nigdy czynić dobrze, jeśli jest to możliwe. Ponieważ podczas gdy my przez miłość do Niego dajemy biednym to, co On sam nam daje, On obiecuje nam sto za jedno w szczęściu. O szczęśliwy zarobek i zapłata!”¹².

Czwarta współrzędna dla Geografii Duszpasterstwa Służby Zdrowia: J 15, 12-14 (Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich)

MIŁOŚĆ. Motywacja, by kochać i przyjmować wszystkich. Duszpasterstwo jest dla wszystkich, przyjmuje wszystkich. Adresatami naszej działalności, oprócz osób objętych opieką w ośrodkach Zakonu, są także ich rodziny i współpracownicy, którzy, oddani innym aspektom opieki, są często zapomniani pośród nadmiaru różnych zajęć.

Jan Boży przekazał nam model towarzyszenia każdemu cierpiącemu: „Bądź zawsze miłosierny: gdzie nie ma miłosierdzia, nie ma Boga, chociaż jest On w każdym miejscu”¹³.

W tym modelu duszpasterskim każda istota ludzka, która zamieszkuje wspólny dom, powinna być przyjmowana i otaczana opieką z miłością i w sposób integralny. Te same kryteria są punktem odniesienia w dbaniu o naszą planetę.

Piąta współrzędna GDZ: Mt 5, 3-12 (Błogosławieństwa)

ZOBOWIĄZANIE. Stworzyć duszpasterstwo, które będzie aktywnym działaniem na rzecz ochrony ubogich, ofiar nierówności, osób najbardziej potrzebujących i pozbawionych swoich podstawowych praw społecznych. Duszpasterstwo powinno być punktem odniesienia w towarzyszeniu osobom znajdującym się w trudnej sytuacji.

Juan Ciudad uświadomił sobie, jak ważne jest pełnienie posługi wobec chorych i ubogich. Poprzez swoje doświadczenia rozwinął zdolność reagowania w odpowiednim czasie na konkretne potrzeby na przekór niesprzyjającym okolicznościom:

„Widząc cierpienia tylu ubogich, mych braci i bliźnich, ich wielkie potrzeby cielesne i duchowe, smucę się bardzo, że nie mogę im pomóc. Jednakże pokładam całą moją ufność w Jezusie Chrystusie: On uwolni mnie od długów, gdyż widzi moje serce”¹⁴.

¹² Św. Jan Boży, Pierwszy list do Księżnej Sessy, pkt. 13.

¹³ Św. Jan Boży, List do Ludwika Baptisty, pkt. 15.

¹⁴ Św. Jan Boży, Drugi List do Gutierre Lasso, pkt. 8.

Nasza powinność wobec osób w trudnej sytuacji oraz obowiązek dbania o wspólny dom to realia, które już tu są i są coraz bardziej widoczne. Są dla nas wyznacznikami naszej misji w XXI wieku.

DOKUMENT KOMISJI GENERALNEJ DS. DUSZPASTERSTWA SŁUŻBY ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ

Opracowano pod nadzorem prof. Juana Ambrosio (Portugalski Uniwersytet Katolicki – Wydział Teologii)

Cel ogólny: Zastosowanie nauczania *Laudato si* w działalności Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Zakonu Szpitalnego

Cel szczegółowy: Stworzenie dokumentu pomocniczego, służącego jako przewodnik w lekturze encykliki z nastawieniem przede wszystkim pragmatycznym, dającym się zastosować w naszym duszpasterstwie służby zdrowia i opieki społecznej.

Ma na celu służyć jako instrukcja do realizowania nauczania *Laudato si* w praktyce opieki zdrowotnej i duszpasterskiej.